

Magistrackie punkty obsługi klienta

Powstał pomysł, by w Białymstoku utworzyć osiedlowe punkty obsługi klienta urzędu miejskiego.

Pismo w sprawie utworzenia punktów trafiło na biurko prezydenta.

- Ponieważ pan prezydent zrezygnował z budowy nowego urzędu miejskiego, gdzie miało powstać biuro obsługi mieszkańców, uznaliśmy, że warto byłoby stworzyć takie punkty na największych białostockich osiedlach. Tak zrobiono w Toruniu i eksperyment się udał – mówi jeden z radnych.

Radni obliczyli, że koszt utworzenia jednego punktu to około 10-15 tysięcy złotych. Mieszkańcy mogliby tam załatwiać wszelkie formalności, pobierać druki i starać się o wydanie dowodu osobistego.

Punkty miałyby powstać w budynkach, należących do gminy Białystok (tak, by gmina nie musiała wydawać pieniędzy na wynajem powierzchni). Według radnego Rudnickiego, na Nowym Mieście punkt mógłby powstać w budynku Zarządu Dróg Miejskich przy ul. Składowej.

Prezydent Truskolaski w pełni popiera ten pomysł. - Możemy wszystko sfinalizować do połowy roku. Myślałem o tym, żeby pracownicy magistratu dyżurowali tam przez dwie godziny poza godzinami pracy. Na początek trzeba byłoby sprawdzić, czy w ogóle są chętni do załatwiania spraw na osiedlach - zastanawia się prezydent.



Gazeta Wyborcza